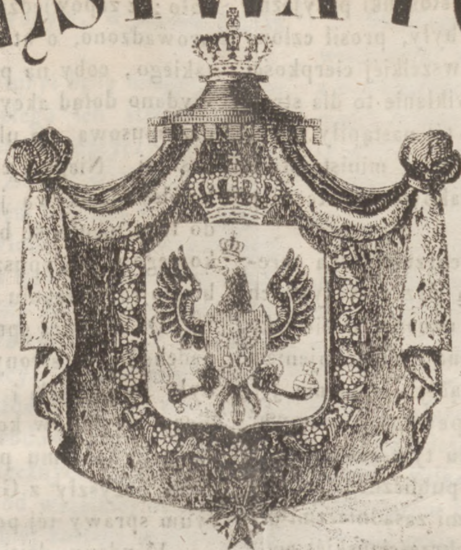
№. 124. w Piątek dnia 31. Maja 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, d. 29. Maja. — Konstytucyjna korrespondencya donosi: dowiadujemy się, że od kilku dni podwoiła się czynność we wszystkich gałęziach administracyi wojskowéj. Wydano rozkazy do uzbrojenia fortec nadreńskich i innych, do wzmocnienia kompanii artyleryi fortecznéj, powołania rezerwistów w kilku korpusach armii, zakupienia koni dla artyleryi, pod amunicyą i żywność. Dodać wyraźnie jednak musimy, że to niezagraża wojną bezpośrednio, ale jest obliczone w czasach teraźniejszych na nieprzewidziane przypadki zagraniczne.

Sprawa Szlezwicka na nową wstępuje koléj. Lord Palmerston znudzony ciągłemi konferencyami i propozycyami, które do niczego nie prowadziły, postanowił rzecz ostatecznie załatwić i w tym celu zawezwał Danią, Rossyą i Austryą na konferencye w Londynie. Chodzi mu głównie o to, aby zapobiedz interwencyi zbrojnéj rossyjskiéj na korzyść Danii. Propozycyą tę już podobno przyjęto. W ten sposób Szlezwik na konferencyach tych nie miałby żadnego reprezentanta, a nawet w obronie rzeszy niemieckiéj, niktby bezpośrednio nie występował. Widać, że patryotyzm niemiecki musiał już bardzo ostygnąć i Prusy muszą być szczególniéj rade temu usunięciu się z niemiłego sobie sporu, kiedy dzienniki pruskie powtarzając tę wieść, żadnego nie czynią komentarza, ani nie skarżą się na ubliżenie prawom rzeszy.

Anglia.

Londyn, dn. 24. Maja. — Ogłoszona teraz korespondencya urzędowa prowadzona w sprawie greckiéj, pomiędzy lordem Palmerstonem, Drouyn de Lhuys i jenerałem Lahitte, wystawia ministra spraw zagranicznych Anglii w całym blasku jego zręczności, dyplomatycznéj subtelności i niewzruszonéj stałości. Lord Palmerston jest mężem, który się żadnemi dworów absolutnych pogróżkami zastraszyć nie da, który pojawom ich gniewu z obojętnością ironiczną się przygląda, mężem, którego nie łatwo intryga, chytry podstęp, kabała dworska z dala w łapkę przyjęci. Czegóż chcą jego nieprzyjaciele? Oto człowieka, któryby zalotnie przymilał się północy, któryby się o okrucieństwa austryackie nie troszczył, któryby wychodźców nieszczęśliwych w Konstantynopolu zaprzedać pozwolił, któryby się w Hiszpanii notami uniewiniającemi pokornie kłaniał, i któryby się charakteru angielskiego wyrzekł, skoroby się tylko gdziekolwiek na wschodniéj lub zachodniéj półkuli kawałeczek feudalizmu lub barbarzyństwa uratować dało. Ludzie ci chcą z powyżéj wspomnianéj korespondencyi zupełnie wyraźnie wyczytać, że lord Palmerston pośrednictwo francuzkie co do formy przyjął, aby je co do istoty ominąć; że on jak wszędzie, tak i tu rolę podwójną odgrywał, i że on jest sprawcą wojny, która nieochronnie całą Europę zalać musi. Wiadomą jest rzeczą, że ministerstwo nasze w odpowiedziach danych na interpelacye w parlamencie, częścią potocznie, częścią zupełnie otwarcie za główną przyczynę nieudania się misyi francuzkiéj to uważało, że baron Gros z przyczyn niedgadnionych za nadto wcześnie ogłosił ją za zerwaną. Lord Palmerston onegdaj napisał podobno długą notę do ministerstwa francuzkiego, która lubo w tonie bardzo zgodnym ułożona, ów punkt zapatrywania się na nowo z przyciskiem wynosi, ale która właśnie dla tego podobno na ministerstwo francuzkie wpływ nie bardzo pomyślny wywrzeć miała. — Z korespondencyi téj szczególniéj pismo Drouyna de Lhuys do ministra Lahitte, a mianowicie z 16. Maja tyczące się jego ostatniéj rozmowy z Palmerstonem, zdolném jest postępowanie tegoż usprawiedliwić, wyjmujemy z niego miejsce następujące: „Przez trzy godziny, które konferencya ta zabrała, starał się usilnie minister angielski dowieść mi z cytatów pana Wyse, że układy tylko o jeden punkt się rozbiły, — t. j. poróżnienie we względzie pretensyi portugalskich. Według niego Gros nie chciał uznać rzeczywistego obowiązku płacenia rządu greckiego panu Pacifiko z téj pretensyi, a tém samém w projekcie zgody żadnego przyjąć zastrzeżenia, tyczącego się nagrody za szkodę poniesioną przez zniszczenie obligacyi. Opór takowy był w zasadzie nieuznaniem jednéj z pretensyi rządu angielskiego, które tenże, przyjmując nasze dobre usługi, jako niewzruszoną podstawę położył, a które wprawdzie mogły być zmodyfikowane, ale nie całkiem usunięte. Potém Wyse, według brzmienia instrukcyi swoich, mógł ten opór Grosa uważać jako zrzeczenie się swéj roli pośrednika. Oprócz tego lord Palmerston dodaje, iż z ostatnich sprawozdań pokazuje się, że właśnie agent francuzki przerwał układy, i że w całym biegu układów dobre usługi wciąż mięszał z rozstrzyganiem sędziego rozjemczego.“ Porównajmy z tém oświadczenie następujące lorda Palmerstona w izbie niższéj.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 23. Maja, która się po feryach Zielonych świątek znów po raz pierwszy zebrała, dał lord Palmerston, nie będąc nawet interpelowanym, objaśnienie poróżnienia angielsko francuzkiego treści następującéj. Naprzód usprawiedliwia się obszernie z zamilczenia pisma francuzkiego odwołującego przy odpowiedzi na interpelacyą dnia 16. t. m. Nie mógł nigdy przewidzieć, że Lahitte list ten zgromadz. narodowemu odczyta, wprzód nim to jeszcze będzie w posiadaniu dokumentów, potrzebnych do wyjaśnienia całéj sprawy. Drouyn de Lhuys w swéj ostatniéj konferencyi dn. 15. Maja podał też jako główny powód powrotu swego do Paryża, iż w zgromadzeniu narodowém ma zdać sprawę z biegu układów greckich. Powód ten powtórzył on (Palmerston) w izbie niższéj, lecz uważał za rzecz zupełnie niestósowną, wspominać o piśmie odwołującém w tonie rozdrażnionym ułożoném, albowiem w tym czasie owe wzburzenie, które je dyktowało, mogło się ułagodzić: a wtedy przez udzielenie owego listu, wywołałby jak największe zamieszanie. O zarzucie zaś listu tego, powiedział minister: „papiery, które się już w ręku członków znajdują, okazują, że nie Wyse jakimkolwiek czynem działania Grosa zawiesił, ale sam baron Gros: że przeciwnie Wyse życzył sobie dalszego układania się, i że zawieszenie to za nieusprawiedliwione uważał. Nawet kiedy Gros czynności swoje za ukończone oświadczył, Wyse nie zaraz bezpośrednio chwycił się środków przymusowych, ale jeszcze raz kazał przez pana Grosa podać rządowi greckiemu warunki, które tenże w zasadzie nie zbijał. Gros żądał od Wysego, aby tenże wniósł do rządu swego o nowe instrukcye, a tymczasem sprawy in statu quo pozostawić; t. j. zabrane okręty zatrzymać, ale żadnych nowych nie chwytać. Wyse położył zaś warunek, ażeby rząd grecki przysłał 180,000 drachm, jako zupełne wynagrodzenie pretensyi z wyjątkiem długu portugalskiego Pacifika, wtedy on chce nie tylko status quo utrzymać, ale nawet zabrane już okręty wydać i tym sposobem handel grecki od głównéj przeszkody uwolnić. Tem nie było nawet objęte pismo uniewiniające z powodu znieważenia osady okrętowéj na statku „Fantome“. Lecz baron Gros odpowiedział, że propozycyi téj nie może już robić urzędownie rządowi greckiemu, ale nieurzędownie ją uczyni. To zaszło dnia 24., a w liście prywatnym doniósł Wysemu, że rząd grecki dnia 25. o godzinie 5. z południa zapewne przyśle mu kwotę żądaną jako też listy potrzebne. Wyse czekał też aż dotąd; i dopiero, kiedy o godzinie 5. dnia tego doniesienia spodziewanego nie odebrał, rozpoczął na nowo środki surowe. Bieg ten rzeczy jasno wykazuje, że nie Wyse ale Gros pośrednictwo przerwał...... Przyjmując usługi dobre Francyi, oświadczyliśmy wyraźnie, iż przez nie spodziewaliśmy się tylko tym łatwiéj dójść do odebrania słusznie roszczonych pretensyi, gdyż odstąpić od nich nie możemy. Rząd francuzki znał bardzo dobrze granice pośrednictwa owego; zawierało ono w sobie także ustanowienie wynagrodzenia Finlaya i Pacyfika. Zasady jednak żądania naszego nie powinny bynajmniéj przez to być naruszone; a temi było: „uniewinienie z powodu postępku przeciw Fantome, kompensacya za sponiewieranych Jończyków i ustanowienie rozmaitych pretensyi o pieniądze“. Lord Palmerston wyjaśnił potém obszernie, że baron Gros i Wyse nie mogli się jedynie zgodzić co do długu portugalskiego Pacyfika, gdyż tamten chciał, aby jako gwarancya żądany depozyt 150,000 drachm w połowie w ręce Grecyi, w połowie w ręce Anglii złożone zostały. „Według tego sądzę, że jenerał Lahitte w zupełnie błędném zostawał mniemaniu, skoro w liście swoim utrzymywał, że układy te Wyse zerwał.“ W końcu

dowodził, jaką on ważność przywięzuje do tego, aby stosunki przyjazne pomiędzy Anglią a Francyą ani na chwilę zakłócone nie były, prosił członków izby, aby się przy dyskusyi nad ową kwestyą od wszelkiéj cierpkości powstrzymywali, i oświadczył, że ma nadzieję, iż zawikłanie to dla stron obydwóch w sposób honorowy się załatwi. Po mowie téj nastąpiły przydłuższe dyskusye, w których szczególniéj Disraeli przeciw ministerstwu wątpliwości wnosił. Tymczasem lord John Russel zbił takowe dostatecznie.

Austrya.

Wiedeń, d. 25. Maja. — Tutajsza gmina wolna chrześciańska wręczyła ministrowi spraw duchownych prośbę podpisaną przez wszystkich członków stowarzyszenia. Żąda w niéj niezwlocznego uznania siebie jako towarzystwo religijne, gdyż niemożna wymagać, aby ona z zaspokojeniem jéj najświętszych interessów może długie lata w dręczącéj, sumienie jéj, wychowanie dzieci, rozwój jéj ducha tamującéj niepewności zostawać miała, i wypowiada nadzieję, że jéj prawnemu żądaniu tym razem także prawne posłuchanie udzielonem będzie, i pozwolenie do publicznego odprawiania nabożeństwa jakoteż przywileje zastrzeżone prawami zasadniczemi dla wszelkich innych stowarzyszeń religijnych także wolnéj chrześciańskiéj gminie w Wiedniu rozporządzeniem prowizoryjnem przyznane zostaną. — Chęć wyprowadzania się z kraju coraz więcéj się wzmaga. Codziennie familie całe porzucają dawne siedziby, i pełne otuchy wynoszą się do nowéj ojczyzny w Ameryce, ciesząc się naprzód nadzieją, iż tam wolnem powietrzem oddychać będą. — Do wyjętéj niedawno wiadomości z Wanderera pod Konstantynopolem: »że internuncyusz austryacki w sztambule, hr. Stürmer zawezwał rząd turecki, aby na Serbów w księstwie pilne dawał baczenie, gdyż oni są sprawcami niespokojności w Bośnii i nieukontentowania w innych krajach słowiańskich,« dodaje dziennik belgradski Serbske Novine swoje uwagi w słowach następujących: »niewiemy wprawdzie, czy to jest prawda, że się hr. Stürmer do porty w ten sposób wyraził, ale to wiemy z pewnością, że się nikt niemógł lepiéj przekonać, o ile Serbia przeciwną jest niespokojnościom i rewolucyom, jak właśnie Austrya, któréj Serbia tak wielką przysługę wyświadczyła przeciw ostatniéj rewolucyi w Węgrzech. — Lloyd pisze z Koszyc 18. Maja. Powszechna rozmowa dzienna toczy się około odwołania komisarza ministeryalnego Svieceny, przejeżdżał on wczoraj przez Kraków do Wiednia, i więcéj już niepowróci. — Administracya jego zawisła jak sąd karny nad miastem i krajem; na wdzięczność powszechną zasłużyło sobie ministerstwo przez odwołanie tego człowieka. — Spodziewają się tu z pewnością wkrótce uregulowania stosunków węgierskich. — Powtórnie zaręczają, że sejm węgierski podobnie jak dawniéj z dwóch stołów składać się będzie, t. j. magnatów i reprezentantów i że mu obszerniejszy zakres działania, aniżeli wszystkim innym sejmom przyznanym będzie. — We względzie zaś spraw lombardzko-weneckich, powiadają, że bawiący tutaj mężowie zaufania przystać niechcą na wysłanie deputowanych na sejm powszechny, już z powodu saméj różnicy języka, ale rząd twierdzi, że przyobiecane dotrzymanie konstytucyi Wenecyanom i Lombardom o tyle tylko rozumie, o ile to silnego zcentralizowania nieosłabia. — Z Laibach pisze gazeta południowo-słowiańska, że feldmarszałek Radetzki wyjeżdżając z miasta tego, do otaczających go oficerów przy pożegnaniu wyrzekł słowa następujące: »może wkrótce zobaczemy się na ostatecznych granicach państwa; tymczasem pozostańmy po dawnemu.« — Zamianowanie urzędowe kardynała księcia Schwarcenberga a arcybiskupem pragskim jeszcze nienastąpiło, ale nadeszło pismo od papieża, wzywające kardynała do przyjęcia arcybiskupstwa w Pradze. — Artykuł półurzędowy austryackiéj Reichszeitung powiada: »we względzie upowszechnianego wyrzeczenia gabinetu rossyjskiego, tyczącego się zamierzonego przez Austryą przystąpienia z wszystkiemi krajami do związku niemieckiego, możemy z zupełną pewnością oświadczyć, że cóś podobnego gabinet rossyjski niewyrzekł, a przynajmniéj o tem nigdy niesłyszały osoby, któreby przedewszystkiem o rzeczach takowych wiedzieć powinny. Daléj zaręczamy, że owe czcze codziennie pod nową postacią rozgłaszane wieści nie są niczem innem, jak bezzasadnemi dziwolągami złośliwego i Austryi nieprzyjaznego sposobu myślenia pruskich lub ducha pruskiego dzienników. — Dwór cesarski przenosi się do Schönbrunn. — Jutro spodziewają się w Schönbrunn przybycia Wiel. księcia Toskanii i księcia saskiego. — Wielka sieć kolei żelaznych w cesarstwie uzupełnioną być ma koleją zaprojektowaną z Triestu przez Udine do Wenecyi.

Gazeta niemiecko-czeska donosi, że w Budweis cholera znaczne zrządzała straty; około 15 osób umierało codziennie. Dopiero w przeszłym tygodniu gwałtowna burza, wśród któréj piorun zabił troje ludzi, położyła tamę epidemii. Słusznem więc zdaje się twierdzenie, że brak elektryczności w powietrzu jest głównym powodem szerzenia się téj zarazy.

Lloyd donosi z Pesztu 21. bież. m.: Wyższe duchowieństwo grecko-nieunickiego kościoła zamyśla odbyć w Karłowicach wielki synod, do którego mają również należeć obco-krajowi patryarchowie i arcybiskupi tego wyznania. — Feldzm. Haynau miał oświadczyć żonie jednego z węgierskich wychodzców, że za parę tygodni, skoro tylko wszystkie procesa będą ukończone, wszystkie też pozostałe małżonki wychodzców otrzymają paszporta — za obietnicą, że nigdy więcéj do ojczyzny nie wrócą.

Sześć tygodni usilnéj pracy komissyi bankowéj nie na wiele się przydało; z zapowiedzianych i projektowanych reform ani jednéj dotąd nieprzeprowadzono, o któréj wartoby było donieść, bo też niełatwo wymyślić coś takiego, coby na poprawę naszego bytu materyalnego wpłynąć mogło. Nie wydano dotąd akcyj zapasowych, ale proponowana pożyczka 150 milionów przymusowa, po ukończeniu pożyczki lombardzko-weneckiéj, bez wątpienia nastąpi. Niepytajcie mnie jaka jest opinia w tym względzie w Wiedniu; komisya bankowa jest polem popisu dla dowcipu wiedeńskiego, a dodajcie do tego nieufność budzącą się z tego powodu, że do kontroli skarbu bankowego nieprzypuszczają obywateli zaufanie mających, coby jedynie zapobiegło rozszerzaniu się złośliwych wieści.

Do ministra spraw wewnętrznych liczne petycye kongregacyj kupieckich nadchodzą ze strony starozakonnych, którzy się domagają, ażeby im wolno było w niedziele i święta chrześciańskie handlem publicznie się trudnić, na mocy artykułów konstytucyi porównywającéj wszystkie wyznania i przyznającéj każdemu prawo zarobku. W tych dniach liczne tego rodzaju podania przyszły z Galicyi, z Tarnopola, Rzeszowa i Tarnowa, ale ministeryum sprawy téj pod rozwagę jeszcze niewzięło.

Wydany dzisiaj LX. zeszyt powszechnego dziennika praw państwa obejmuje rozporządzenie ministra finansów o »przyszłéj organizacyi władz finansowych« we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Węgier, Chorwacyi, Słoweńska, Siedmiogrodu, Serbskiego województwa i banatu, tudzież lombardzko-weneckiego królestwa. Oto są główne jego postanowienia: 1) Dla spraw finansowych ustanowione zostają połączone władze finansowo-krajowe, bezpośrednio podporządkowane ministerstwu finansów. 2) Władze finansowo-krajowe są dwojakiego rodzaju, jedne dla wszystkich spraw finansowych, drugie tylko dla podatków bezpośrednich. 3) Pierwsze zaprowadzone będą w tych miejscach, gdzie się znajdują dotychczasowe administracye podatkowo-kameralne, i nosić będą nazwę »Krajowych dyrekcyi finansów«. Namiestnik kraju koronnego, w którym władza taka istnieje, ma w niéj główny kierunek interesów z tytułem prezeza krajowéj dyrekcyi finansowéj. Jemu przydany jest drugi przełożony władzy, dyrektor, z tytułem i charakterem radzcy ministeryalnego. Prócz tego władza ta składa się z wyższych radzców i radzców finansowych, odpowiadających w randze radzcom namiestnictwa i okręgowym, tudzież z stósownéj liczby sekretarzy i koncepistów. Interesa urzędowe manipulacyjne winny być załatwione przez też same kategorye urzędników, które obecnie przy administracyach kameralnych są w tym celu ustanowione. 4) W miejsce dotychczasowych administracyi podatkowo-kameralnych, zaprowadzone będą następujące krajowe dyrekcye finansowe: *a*) we Lwowie dla administracyi podatków bezpośrednich w Galicyi wraz z Krakowem, daléj dla wszystkich innych spraw finansowych w rzeczonym kraju i Bukowinie. (Inne kraje koronne pomijamy.) 5) Do wyłącznéj administracyi podatków bezpośrednich ustanawia się osobna dyrekcya podatkowa w Bukowinie. Namiestnik kraju koronnego jest szefem dyrekcyi podatkowéj, podobnież ministerstwu finansów podporządkowanéj, a złożonéj z wyższego radzcy lub radzcy finansowego z odpowiedniem personale do załatwiania interesów podatkowych. 6) Dyrekcyom finansowym podporządkowane są w administracyi podatków bezpośrednich starostwa obwodowe, a w innych sprawach finansowych, obwodowe administracye kameralne; zaś dyrekcyom podatków bezpośrednich podlegają starostwa obwodowe. 7) Administracye obwodowo-kameralne mają prowizorycznie w dotychczasowym kształcie pozostać.

Nadmienione postanowienia podają się do publicznéj wiadomości, z tém dołożeniem, że krajowe dyrekcye finansowe i dyrekcye podatkowe z dniem 1. Czerwca 1850. działalność swoją rozpoczynają.

Pod napisem: »O statucie dla Węgier« dzisiejsza Reichszeitung podaje długi artykuł wstępny, do którego zanadto przywięzujemy wagi, abyśmy niemieli czytelników naszych z treścią jego obznajmić. Początek tego artykułu jest historycznym przeglądem instytucyi węgierskich przedmarcowych; wykazawszy pokrótce ich częściową niezgodność z duchem czasu, Reichszeitung tak daléj przemawia:

Niezbywało na obawach, że rząd korzystać będzie z zyskanéj siłą oręża przewagi, aby szkodliwe dla zbiorowego państwa, a przeważniejsze nad wszystkie inne kraje koronne Węgry w części rozwiązać. Wielu mniemało, że już na polach Villagos, zawołano »Finis Hungariae!« Takie obawy niezdają nam się być niczem usprawiedliwione. Żaden dotąd akt rządu niewskazuje zamiaru naruszania bytu węgierskiego kraju, który podobnie jak inne kraje koronne jest konstytucyą państwa zapewniony...... Niemożna wprawdzie łudzić się względem dokonanego faktu odłączenia Kroacyi; nikt również niemoże żądać, aby dokonana wśród nacisku rewolucyi i ludom siedmiogrodzkim terroryzmem narzucona, unia został utrzymaną, i aby tym ludom uzasadniona wiekami samoistność miała być odjętą. Kwestya serbskiego województwa jest wedle §. 72. konstytucyi państwa kwestyą otwartą. Spodziewamy się, że wielkiemu zgromadzeniu ludów całéj monarchii powiedzie się wynaleść zadowalniający kompromis dla tych dwóch plemion, które tak zaciętą toczyły z sobą walkę. Niesądzimy jednak aby rząd mógł te plemiona wbrew ich woli do dawniejszych przywrócić stósunków..... Kto zatém porzuci wygórowane pretensye i niezapoznaje faktów dokonanych, ten niepowinien obawiać się o egzystencyą Węgier w granicach, jakie pozostawiła wojna. Podział kraju na cztery wojskowe dystrykta

jest tymczasowym, do chwilowéj potrzeby zastósowanym, w niczem jednak całości kraju nienarusza.

Niewątpimy, że Węgry stósownie do konstytucyi będą miały swojego namiestnika, którego pełnomocnictwo do przyszłego ich statutu będzie zastósowane. Pod względem podziału kraju niewidzimy przyczyny, dlaczegoby podział na komitaty miał być naruszanym. Że zaś w Kroacyi nawet do tego nieprzyszło, mamy więc przekonanie, że tém bardziéj w Węgrzech nazwy i granice komitatów będą w ogóle pozostawione. Pojedyńcze zmiany w interesie administracyi, zwłaszcza ze względu na nową organizacyą sądową, i narodowość pojedyńczych obwodów, okażą się zapewne potrzebnemi. Wszakże są to jedynie kwestye potrzeby, a nie kwestye zasad. – W takich stósunkach, nie sądzimy, aby przyszła administracya Węgier nosiła cechę obczyzny, chyba w oczach tych ludzi, którzy każde ulepszenie niewychodzące od zwolenników starego systematu, za antinarodowe chcą poczytywać.

Sądzimy, że tylko wątpliwość względem ostatecznych zamiarów rządu była dotąd powodem wstrzymywania się Węgrów od wszelkiéj działalności, — i że ten wstręt zniknie skoro cele rządu dokładniéj zostaną wyświecone. Spodziewamy się, że wszyscy synowie kraju, którzy dobro Węgier biorą do serca, nieodmówią rządowi swojéj pomocy. Pierwszą do tego sposobnością będą obrady nad przyszłą konstytucyą kraju. Niewątpimy, że Węgrzy ocenią całą ważność téj chwili i niestracą jéj w bezczynności.

Zasady konstytucyi państwa, które przy tych obradach muszą być wzięte za podstawę, pozostawiają przyszłemu sejmowi krajowemu obszerne pole z szczytnéj i niezawisłéj działalności. Wskazujemy w tym celu na §§. 98 i 71, przez które dyskussya nad wewnętrzném prawodawstwem wcielona zostaje w jego zakres, a dawna konstytucya Węgier o tyle zostaje utrzymana, iż te tylko postanowienia, które sprzeczne są z konstytucyą państwa, zostają zniesione, a równouprawnienie narodowości i języków krajowych zagwarantowaném.

Co się tycze form, skoro rzeczywista jedność władzy państwa będzie zabezpieczoną, to ci, co szczerze pragną porozumienia, znajdą u rządu gotowość uwzględnienia słusznych życzeń i zwyczajów węgierskiego ludu. I tak, o ile nam się zdaje, dalsze istnienie dwóch Izb (stołu magnatów i izby deputowanych) jest jeszcze dotąd kwestyą otwartą. Pragniemy więc szczerze, aby nieodepchnięto podanéj ręki, ale raczéj by z zaufaniem wzięto się do wspólnego dzieła i przez umożebnienie zwołania węgierskiéj reprezentacyi narodowéj położono koniec tymczasowości, na któréj tyle kraj cierpi. — Pierwszym do tego warunkiem zdaje nam się być reorganizacya gminy miejscowéj i komitatowéj, aby w ten sposób uzyskać organicznie ściśnięte ciała wyborcze......

Cesarz d. 22. wieczor wrócił z podróży swojéj do Tryestu. Marszałek Radetzki równocześnie wrócił do Werony.

G a l i c y a.

Kraków, 26. Meja. – Dowiadujemy się, że wczoraj książe pruski, a dzisiaj książe Schwarzenberg przejeżdżali przez Maczki do Warszawy.

F r a n c y a.

Paryż, d. 25. Maja. – Wielka księżna badeńska wyjechała dziś do Niemiec. Ludwik Napoleon odprowadził ją do dworca kolei strazburgskiéj.

Wczora odbyła się rada ministeryalna pod przewodnictwem L. Napoleona, aby się naradzić nad uwagami nadesłanemi przez lorda Normanby. Ostatni wprzód długą miał konferencyą z prezesem rzeczypospolitéj, z którym także długo naradzał się jenerał Changarnier. — Dziennik jeden demokratyczny twierdzi, że prezydent rzplitéj zerwał całkiem stosunki z kilku dawniejszemi przyjaciołmi; daléj donosi, że wszystkie straże dziś podwojono, ponieważ rząd spodziewa się powstania. Według dziennika Galignani Messenger przewieziono 30 wozami kule, bomby, rakiety kongrewskie i ręczne do oddzielnych warowni paryzkich. Przeszłéj nocy w ogromnym była ruchu policya. Zdaje się na każden przypadek, że rząd niedowierza zaręczeniom mówców lewicy, jakoby w Paryżu nie miało przyjść do zaburzenia spokojności i sposobi się do walki. Widać, że ajenci policyjni wciąż donoszą, iż tajne związki stoją w pogotowiu do uderzenia.

Ludwik Napoleon oglądał wczora popołudniu kilka warowni i wojsko w nich stojące, gdy tymczasem Changarnier odbył przegląd nad pułkiem 6 lekkim na dziedzincu tuileriów.

Organ pewien demokratyczny powiada, że onegdaj wieczorem był Napoleon Bonaparte, syn Hieronima, na tajnéj schadzce u prezydenta rzeczypospolitéj, gdzie napróżno go namawiał do zerwania wszelkich stosunków z większością zgromadzenia narodowego i zbliżenia się do lewicy.

U Salvandego zebrało się w tych dniach 17 byłych ministrów i wysokich dygnitarzy Ludwika Filipa, w celu ułożenia zgody pomiędzy obu liniami Burbonów i stronnictwami swemi.

Cavaignac i kilku innych reprezentantów z jego stronnictwa podało poprawkę do projektu reformy wyborów, aby prawo wyboru zawisło od obowiązku służenia w wojsku (czyli losowania do wojska); zdaje się, że poprawkę tę popierać będzie cała lewa i część większości.

Dwie mowy Wiktora Hugo o wyborach wydrukowano w 300,000 egzemplarzach.

Według jednego dziennika demokratycznego takie nadeszły niepokojące wiadomości z południowéj Francyi, że rząd postanowił tam wysłać nadzwyczajnych komisarzy. Dziennik zaś sporów twierdzi, że po departamentach panuje wielkie wzburzenie umysłów, gdyż tam liczą na pewne, iż w Paryżu przyjdzie do powstania, i dla tego są niespokojne o przyszłość. Władze departamentalne chwyciły się z swéj strony pewnych środków, które są obliczone na uspokojenie umysłów. Z tego powodu minister spraw wewnętrznych kazał codziennie przesyłać depesze telegraficzne z Paryża do departamentów o stanie stolicy. W Lionie wszystko przygotowano na uśmierzenie wszelkiego buntu; załoga wciąż stoi pod bronią, oficerowie odebrali rozkazy, a liczne patrole dzień i noc przechodzą się po ulicach.

Presse donosi, że nadeszłe wczoraj na jéj ręce petycye przeciw projektowi reformy, miały 100,000 podpisów.

Powiadają, że naczelnicy klubów i tajnych towarzystw w ciągłym są ruchu. Kilka odbyło się zgromadzeń, a wiele innych zapowiedziano, najważniejszém jest wtorkowe, gdzie zajmować się będą kwestyą, jakiego się chwycić mają ostatecznie stronnictwa pod danemi okolicznościami.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie dnia 25. Maja. Lewica składa, jak od kilku dni, masami petycye naprzeciw reformie wyborów.

Baune dziwi się, że Thiers stary karbonary, który w Nationalu roku 1830. doradzał odmówienie podatków rządowi, jako środek oporu, dziś gani lud, iż broni praw swoich. De Flotte zwraca dziś uwagę zgromadzenia do wysokiego stopnia. Powiada: nie ośmielono się wystąpić naprzeciw mojemu wyborowi, ale go starają się wytłumaczyć. Do mnie atoli należy wyjaśnić powody mego wyboru. Wysłano mnie tu, abym zaprotestował przeciw zawieszeniu trwałemu wszystkich rękojmi osobistéj wolności, prawa i słuszności, względem znacznéj liczby osób, środków, które chwilową potrzebą możnaby wytłumaczyć, ale ich przedłużenie bez powodu potępia naród, bo nawet nie wie, po któréj stronie stałem barykad. (Głos z prawéj: z któréj strony znajdowałeś się?) Nikt nie ma prawa tu mnie o to zapytywać. Nie wiecie tego? Dla tego właśnie, że nie wiecie, przysłał mnie tu naród, abym zaprotestował przeciw nieustającemu odmawianiu sprawiedliwości. Nie jestem tu reprezentantem powstańców czerwcowych, ale tych, których nieznacie, winnych, czy niewinnych, którym odmówiono sprawiedliwości. Powiadają, że garniemy się do władzy. Ale czy nie wiemy, że większość narodu jest przeciw nam? (Zdumienie). Szukamy bezwzględnéj prawdy, którą kraj odrzuca. Cobyśmy poczęli z władzą, pomiędzy bezwzględném naszém przekonaniem, a praktyczną koniecznością rzeczy podobnych? Kraj przecie nie jest także z wami i wy gwałtem rzucacie go w nasze objęcia. Do was władza należy, ale przerażacie kraj waszemi dążnościami przeszłości. Nie chce on ostateczności. Nie podziela waszéj tęsknoty za przeszłością, ani naszych nadziei przyszłości. Obawia się bardzo ludzi, których zna aż nazbyt i tych, których jeszcze nie poznał. Mówca ostrzega nakoniec część umiarkowaną większości, aby się nie dała, uwieść wykładem ostatnich wyborów do téj ostateczności, gdzie tylko czeka walka i przesilenie, z których atoli w końcu sama prawda wyjść musi zwycięzko. Grevy powiada, że nietylko konstytucya, ale nawet wyższe nad nią wszechwładztwo ludu będzie nadweręźone, jeżeli przyjmą reformę wyborów, bo wszechwładztwo bez powszechnego głosowania nic nie znaczy. Broni go nie dla tego, że jest wyrzeczoném w konstytucyi, ale że jest pierwotném, nieprzedawnioném, które lutowa rewolucya ludowi powróciła. Leon Faucher sprawozdawca komisyi broni projektu reformy wyborów. Występuje naprzód osobiście przeciw Farrowi i zarzuca mu wpływy na wybory za rządu tymczasowego, i odczytuje petycye niektóre, na dowód uczuć ożywiających przeciwników prawa, którzy grożą większości odjęciem mandatów, odzyskaniem prawa i t. d. Wyrzuca nierozsądne występowanie mówcom, którzy rozprawiają o pogwałceniu konstytucyi i namawiają lud, aby przy tém pozostał spokojny. Jeżeli pogwałcono konstytucyą, natenczas należało oskarzyć ministerstwo, (głos z lewéj: to się znajdzie późniéj!), albo lewa powinna wydać okrzyk: do broni! (Głos z lewéj: tego nie usłyszycie!) Mówca daléj wylicza powody do tego projektu. Chcą przeto wyłączyć od wyborów włóczących się robotników, którzy tam idą, gzie się zanosi na niespokojności, gdzie jest ludność w opozycyi nieustającéj, jak np. w Paryżu, w którym armia 30 do 40,000 znajduje się zbrodniarzy, gotowych na wszystko. W imieniu porządku i społeczności, czas jest wielki zaprowadzić reformę. Zamknięto rozprawy ogólne nad pierwszym artykułem i przystąpiono do rozpraw nad poprawkami.

Napróżno Lamartine stara się o zaprowadzenie porządku w tych poprawkach, jak które mają być brane pod rozprawy, wrzask po prawicy zmusza go do opuszczenia mównicy. Leroux przepada z swym projektem reformy wyborów. Po odrzuceniu poprawek, zgromadzenie przyjmuje pierwszy artykuł prawa w formie przez komisyą przyjętéj: w przeciągu dni trzydziestu po ogłoszeniu tego prawa ułożoną zostanie lista w każdéj gminie przez mera i dwóch deputowanych wybranych przez sędziego pokoju. Ci mają prawo czynić uwagi. Lista wyborcza musi być każdemu na żądanie przedłożoną. Posiedzenie zamknięto o 6. godzinie i odroczono do poniedziałku.

Mowa Wiktora Hugo na posiedzeniu zgromadzenia narodowego dnia 21 Maja:

„Panowie! Ile razy widzę rewolucyą naszą spotwarzoną, tylekroć czuję obowiązek przypomnienia jéj wielkich i świetnych stron. Rewolucya lutego dwie szczytne położyła zasady; wzniosła się do wyżyn porządku politycznego i wyrwała zemście karę śmierci; a potém zstąpiła do ostatecznych warstw spółecznych, i wyniosła je do wysokości wszechwładztwa ludowego.

„Podwójne i bezkrwawe zwycięztwo postępu! w którem się odrodziła ludzkość cała dwojakim aktem politycznym: łagodnością i równością.

„Przez zaprowadzenie głosowania powszechnego, polityka stała się chrześciańską i sięgła w same korzenie narodu. Zmiana to ogromna, niesłychana, całkiem inny porządek rzeczy. Zaprawdę, wielki to fakt w historyi, że uznanemi zostały prawa wszystkich, że władze ogólna złożoną została ze summy wolności indywidualnych, że wszystkie resztki kast i przywilejów rozwiązane ujrzeliśmy w jednem wielkiem wszechwładztwie ludu.

„Na klasy ludu najniższe i najmniéj oświecone, wywrze prawo powszechnego głosowania najpiękniejsze, prawie cudowne skutki. Że przywrócone zostało prawo wyborów adwokatom, lekarzom, pisarzom, profesorom, oficerom, księżom, urzędnikom, przysięgłym, którzy go nie mieli, było to tylko zniesieniem śmieszności, bo śmiesznością było, być członkiem instytutu, a nawet parem Francyi, a nie być elektorem. Ale wzniosłą rzeczą i piękną jest zstąpić do klas bolejących w społeczeństwie, do ludzi nędzy i niedostatku, zgiętych pod pracą i cierpieniami, którzy dotąd nie mieli innéj nadziei, krom boju na barykadach i powiedzieć im: głosój a nie bij się więcéj. Cząstka wszechwładztwa ludu spoczywa na tobie, wykonywaj je ku ulżeniu cierpieniom twoim (brawo na lewéj). Wzniosła to i piękna rzecz zstąpić do tych ciemności materyalnéj i moralnéj nędzy, która dotąd nie miała innéj broni ani innéj osłony, krom gwałtu i siły fizycznéj, wyrwać jéj ten gwałt, a oddać w ręce prawo wszechwładne! (brawo).

„To stanowiło wysoką mądrość, a razem sprawiedliwość rewolucyi lutowéj, która opierając się na polityce ewangelicznéj, zaprowadziła głosowanie powszechne, że nietylko postawiła na równi politycznéj proletaryusza i mieszczanina; ale że poszła daléj i z samego upadku ludzkości dobywała obywateli, i rzekła im; miéj nadzieję mężu rozpaczy; zastanów się, mężu zemsty i gniewu; bo oto poświęcam was na obywateli, i ciebie, którego świat zowie żebrakiem, i ciebie którego zwie włóczęgą i ciebie, który będąc dotąd bez obywatelskiego namaszczenia, knowałeś w duszy zemstę i zbrodnię (brawo rozgłośne na lewéj).

„Otóż widzicie panowie, że im co jest głębsze w sprawiedliwości, tém jest głębsze w polityce. Glosowanie powszechne rozbraja lud cierpiący, dając mu wzamian broni palnéj, broń elektoralną. Co człowieka podnosi, to go razem ukaja.

Lud tém spokojniejszy, im jest potężniejszy. Ja nie znam cudowniejszego zaklęcia, by uśmierzyć rozhukane namiętności ludu jak powiedzieć mu: uciszcie się, jesteście wszechwładzcami (śmiech na prawicy).

„Głosowanie powszechne powiada im: jeżeli cierpicie, nie powiększajcie cierpień waszych i publicznego ucisku przez rozruchy; wszakże odtąd sami pracować możecie nad wielkiem dziełem zniesienia nędzy społecznéj, wybierając ludzi, którzy będą mieli waszą miłość i wasze zaufanie, w których zdatność złożycie życzenia wasze. — Uspokójcie się więc!

„Przez odbyte wybory, powiada głosowanie powszechne, wyczerpnęliście prawa wasze. Przez głos wasz wyrzeczonem zostało wszechwładztwo wasze. Co większość postanowiła, tego już mniejszość łamać i obalać nie może. Jesteście wolnymi obywatelami, jeżeli zasady mniéjszości są dobre i wczesne, przyjdzie i na nie koléj, że się staną większością. Nauczcie się być cierpliwymi, czekając, a tymczasem mówcie, piszcie, dysputujcie, objaśniajcie siebie i drugich. Jeżeli dziś jest po waszéj stronie prawda, jutro będzie wszechwładztwo. Jesteście potężni i macie dwie role przed sobą: wszechwładzcy i powstańca. Obierać rolę powstańca, byłoby nie tylko zbrodnią ale i nierozsądkiem. Takie to rady daje ludowi głosowanie powszechne.

„Panowie! rozwiązać namiętności, rozbroić nienawiści, podnieść człowieka niesprawiedliwie poniżonego, uzdrowić chore na nędzę społeczeństwo, pozbawić człowieka prawa przemocy, które jest prawem społecznem, wskazać cierpiącym drogę do oświaty i lepszego bytu, a oddalić rewolucye, przeprowadzając reformy na legalnéj drodze; natchnąć masy siłą cierpliwości; którą potężnieją ludy; — oto jest dzieło głosowania powszechnego; dzieło wysoko socyalne ze względu na państwo, dzieło wysoko moralne ze względu na osobę.

„Zastanówcie się nad tém panowie. Na téj ziemi wolności i równości wszyscy ludzie jednem oddychają powietrzem i jednem prawem. Jeden dzień jest w roku, w którym sługa równym się widzi panu, ubogi bogatemu gdzie każdy obywatel w tém powszechném równoważeniu się, czuje swoją specyficzną ciężkość, i gdzie najniższy równoważy najwyższemu (brawo na lewéj, śmiech na prawéj).

„Jeden dnień jest w roku, w którym żebrak i wyrobnik, i ten co dźwiga w portach ciężary, i ten co kamienie przy gościńcu tłucze, ręką swoją od pracy twargłą, tworzy ministrów, reprezentantów ludu, samego prezydenta rzeczypospolitéj, i powiedzieć sobie może: jestem wszechwładny! (oklaski).

(Dokończenie nastąpi.)

Turcya.

Konstantynopol, d. 4. Maja. — Jak w saméj już Grecyi tak też i w Turcyi są tego mniemania, iż ministeryum greckie mogło załatwić fatalne nieporozumienia z Anglią w tylu godzinach, ile potrzebowało do tego miesięcy. Nic też dziwnego, że Turcy nie bardzo przychylnie mówią o Grekach, dla tego opozycya przeciw królowi Ottonowi i jego ministeryum znajdzie zawsze u nich sympetye. Turcy zresztą mają przynajmniéj tą razą słuszność. Lecz załatwiono już i tę trudną kwestyę; greckie okręta są wolne, stan kupiecki znowu spokojny, i wszystko poszło w zapomnienie. — Wypadki zaszłe na wyspie Samos nauczyły w. portę, jakie znaczenie należy przypisać rozruchom w Bośnii. — Dnia 27. odbyła się rada ministrów pod prezydencyą wielkiego wezyra. Wszyscy ministrowie i wszyscy dygnitarze byli tam obecni, i zajmowano się wyłącznie tylko sprawami wyspy Samos i Bośnii. Co się tyczy pomienionéj wyspy, tedy wypada istotnie ubolewać nad tem powstaniem, zwłaszcza, że przypadło właśnie w epoce, kiedy porta myślała szczerze o spełnieniu życzeń Samiotów. Sądzą zresztą, iż rząd turecki skłoni się do przebaczenia uwiedzionym wyspiarzom, a przywróciwszy w kraju spokojność puści zaszłe zdarzenia w niepamięć. Powód rozruchów w Bośnii zdaje się być teraz dla porty nie tajny; rząd przekonywa się coraz bardziéj, że cała wina ciąży na systemie feudalnym i na jego zwolennikach, którzy ze wszystkich sił radziby ocalić drogie im przywileje. Omer basza, bohater Kurdystanu, będzie całą operacyą kierować, nie wątpiąc bynajmniéj o pomyślnym jéj skutku. Maglum Bey minister sprawiedliwości odjeżdża w osobnéj missyi do Bosnii, a Szekib Effendi — znany jako turecki pełnomocnik w Wiedniu i w Rzymie, obejmie tymczasowo jego portefeuille.

Niezadługo wyprawią na morze środziemne dwie fregaty i jeden mniejszy okręt dla zapobieżenia morskim rozbojom. Prawie coroku wychodzi z warsztatu po kilka paroplywów, a Sulejman basza minister marynarki pracuje niezmordowanie nad podźwignieniem tureckiéj siły morskiéj. Stojące potąd w Aleksandryi dwie fregaty tureckie powróciły tu.

Byłego w Monastyr cywilnego gubernatora, Arif Baszę i jego podskarbiego, oskarżono o przywłaszczenie sobie skarbowych pieniędzy. Rada państwa wytoczyła im proces. Gubernator Smyrneński Halil Basza uwolnił nareszcie to miasto od licznych band złodziejskich: jednakże powiodło się złoczyńcom porwać w ucieczce swéj jedno dziecię, za które domagali się późniéj okupu w kwocie 7000 piastrów. Ojciec tego dziecięcia (ubogi włościanin) doniósł o tém zwierzchności. Zbójcy postrzegli się, i mimo wszelkich starań i przezorności niezdołano uwolnić z rąk ich dziecka porwanego, bowiem je złoczyńcy rozstrzelali. Ścigają ich bez ustanku. — Trzęsienie ziemi ponowiło się jeszcze 2go.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 29. Maja 1850	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	—	$105\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	$85\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$102\frac{1}{2}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	$103\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{2}$
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	100
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{2}$
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
„ „ Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{4}$
„ „ Szląskie	$3\frac{1}{2}$	96	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{1}{3}$	$12\frac{1}{4}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$